Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

300 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumeratawynosi w Krakowie miesięcznie Mk 8000, z odnosz. do domu Mk 9000. Zamiejscowa Mk 9000. Zagranicą Mk 13.000.

Nr. 32. — Rok VI. Kraków, wtorek 27 lutego 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Teatr i moda.



(Objaśnienie wewnątrz numeru)

Polscy socjaliści i komuniści zapowiadają strejk generalny

w obronie Niemiec.

Dzieje się to wtedy, gdy Francja staje w obronie naszych kresów.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa.

Centrala Związków Zawodowych w Warszawie, grupująca, jak wiadomo, w łonie swojem zarówno **socjalistów, jak komunistów,** rozesłała do okręgowych związków zawodowych w całej Polsce okólnik tej mniej więcej treści:

Powołana dla wytyczenia środków mających uzdrowić finanse i skarbowe stosunki państwa, **konferencja ministrów skarbu** jako jedne z nich oznaczyła: podniesienie produktywności przez dostosowanie ustawy o czasie pracy do konwencji waszyngtońskiej, zniesienie ustawy o ochronie lokatorów, zniesienie zbędnych urzędów, wydzierżawienie przedsiębiorstw państwowych.

W tych ogólnikowych tezach komisja centralna dopatruje się próby zrealizowania żądań polskiej burżuazji do obalenia z jednej strony zdobyczy klasy robotniczej, jakiemi są ustawy o czasie pracy, o ochronie lokatorów i utworzenie ministerstwa pracy, z drugiej do położenia kresu wszelkim najskromniejszym nawet próbom produktywnej gospodarki państwowej i zagrabienia mienia państwowego.

Dlatego w tym momencie poważnego niebezpieczeństwa **komisja centralna,** jako reprezentantka przeszło pół miljona zorganizowanych robotników, Państwa **oświadcza,** że przed wszelkiemi próbami zrealizowania wymienionych tez, mających pod płaszczykiem uzdrowienia w stosunkach finansowych państwa spełnić egoistyczne dążenie polskiego kapitalizmu z całą stanowczością wystąpi i nie cofnie się przed żadną walką dla obrony 46-godzinnego tygodnia pracy, ustawy o ochronie lokatorów, ministerstwa pracy, jak również wspólnego mienia państwowego.

Uważając, że okupacja militarna zagłębia Ruhr spowodować może groźne skutki dla pokoju europejskiego komisja centralna w myśl uchwał, powziętych na międzynarodowych kongresach w Rzymie, Londynie i Hadze, uważa za konieczne czynne wystąpienie całego międzynarodowego zorganizowanego proletarjatu dla okazania solidarnej woli utrzymania pokoju i gotowości przeprowadzenia jak najostrzejszej walki przeciw wszelkim próbom wywołania wojny.

Stosownie do tego komisja oświadcza swą zgodność z uchwałą międzynarodowej konferencji związków zawodowych w Amsterdamie i gotowość przeprowadzenia na jej wezwanie 24-godzinnego

strajku powszechnego w całym kraju.

Odnośnie do wypadków w zagłębiu Ruhr międzynarodówka amsterdamska zaproponowała **wszystkim centralom krajowym, by w razie gdyby rozgrywające się wypadki mogły stać się przyczyną wybuchu wojny, urządzić w całej Europie** demonstracyjny strajk **generalny. Komisja centralna powzięła uchwałę zastosowania się w tej mierze do akcji międzynarodówki, uważając, że w myśl uchwał międzynarodówki, jak również uchwały ostatniego kongresu należy przeciwstawiać się wojnie wszelkimi środkami.**

* *

Tyle mówi odezwa. Pamiętamy jeszcze, jak to niemieccy robotnicy portowi w Gdańsku strajkowali, nie chcąc ładować amunicji dla Polski, amunicji przeznaczonej na obronę Polski przed bolszewikami — a dziś polscy socja-

liści chcą strajkować w obronie tych samych Niemców.

Akcja powyższa socjalistów i komunistów polskich ma jednak bardzo donośle a szkodliwe znaczenie dla Polski, gdyż świadczyłaby o tem, że Polska występuje przeciwko swemu najwierniejszemu sojusznikowi, to jest Francji, i to w chwili, kiedy właśnie ta Francja walczyć zaczyna w Lidze Narodów o wschodnią Małopolskę, o Wileńszczyznę i wogóle o kresy dla nas.

Jest więc kategorycznym obowiązkiem rządu zgnieść bezwzględnie tego rodzaju zbrodnicze zamiary i tego domagamy się jaknajgoręcej.

W pasie neutralnym spokój.

Wilno. (PAT.).

W okręgu olkienickim i Oran panuje całkowity spokój. W okręgu landwarowskim partyzanci litewscy zaatakowali nasze straże graniczne w miejscowościach Puhajno i Karniorówka nad Wilją.

Minister żydowski na Litwie

Ryga. (PAT.).

Donoszą z Kowna, że litewski prezes ministrów Galwanauskas postanowił mianować ministrem dla spraw żydowskich członka sądu okręgowego w Kownie, Friedmanna.

O ograniczenie praw Kościoła kat.

Warszawa, (PAT).

Wczoraj w prezydjum rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem p. prezydenta rady ministrów Sikorskiego konferencja przedwstępna w sprawie projektów w przedmiocie ograniczenia kościoła katolickiego, zachowanego w ustawach państw zaborczych, które to ustawy obowiązują jeszcze na terenie poszczególnych byłych zaborów. W konferencji wzięli udział JE. kardynał Kakowski, ks. biskup Teodorowicz, ks. biskup Przeździecki, minister W. R. i O. P. Mikułowski-Pomorski i dyrektor departamentu wyznań religijnych Piekarski. Dalsze obrady odbędą się w najbliższym czasie w miarę zgromadzenia obszerniejszych i niezbędnych materjałów.

Rokowania polsko-niemieckie w Dreźnie.

Drezno. (PAT.).

Delegacja polska do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie komunikuje: W dniu 24. lutego podpisane zostały w Dreźnie 2 konwencje dotyczące wzajemnego wydania przez rząd polski i niemiecki depozytów sądowych. W poniedziałek dnia 26. lutego na wniosek p. ministra Olszowskiego strony przystąpią do rozpatrywania sprawy przedłużenia terminu przewozu bez cła surowców i półfabrykatów z jednej części Górnego Śląska do drugiej, stosownie do artykułu 219 konwencji genewskiej. Niebawem rozpoczęte zostaną układy w sprawie aktów i archiwów. Dyskusja nad opcją i obywatelstwem toczy się dalej. Rokowania w sprawie ziemstw kredytowych chwilowo przerwane w celu uzupełnienia potrzebnych do dyskusji materjałów zostaną w najbliższych dniach podjęte na nowo.

Poseł Madejski zostaje w Berlinie.

Warszawa. (PAT.).

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że wiadomości zawarte w niektórych pismach o projektowanej jakoby zmianie na stanowisku posła polskiego w Berlinie, są bezpodstawne i niezgodne z zamiarami czynników miarodajnych. P. poseł Madejski ze względu na stan zdrowia udaje się na krótki urlop, poczem wraca na swoje stanowisko.

Rosja miesza się do naszego sporu z Litwą.

Czyni to w formie nieprzyzwoitej.

Warszawa. (PAT.).

Za pośrednictwem rosyjskiego sowieckiego poselstwa w Polsce p. minister spraw zagran. otrzymał następującą notę od p. komisarza spraw zagranicznych Cziczerina.

Panie Ministrze! Nowy konflikt wynikły między Polską a Litwą napełnia rząd mój poważnym niepokojem. Wszelkie zagrożenia ogólnego pokoju dotykają głęboko interesów sowieckiej republiki, dążącej niezmiernie do zachowania pokoju i do rozwinięcia przyjaznych stosunków między wszystkiemi państwami. — W wyższym jeszcze stopniu odbić się może wszelkie narażenie pokoju we wschodniej Europie na międzynarodowej sytuacji sowieckiej republiki i wywołać niepożądane dla niej następstwa, w szczególności sporne kwestje terytorjalne między Polską a Litwą na mocy art. 3-go traktatu ryskiego powinny być rozstrzygane wyłącznie między Polską a Litwą, wobec czego powoływanie trzeciej strony dla rozstrzygnięcia tych spraw jest przeciwne traktatowi ryskiemu. Okoliczność ta nabiera bardziej poważnego charakteru wówczas, gdy ową trzecią stroną jest t. zw. Liga Narodów. Związek pewnych państw, nie uznanych przez republiki sowieckie, pozostający pod kierowniczym wpływem rządów, które dotychczas nie zaprzestały nieprzyjaznych działań w stosunku do tychże republik. Na mocy wspomnianego artykułu traktatu ryskiego rozstrzyganie wszelkich terytorjalnych kwestji między Polską a Litwą nabiera mocy jedynie na wypadek zgody obu tych rządów, a zatem ustanowienie jakiejkolwiek nowej linji granicznej między nimi na terytorjum strony neutralnej jest dopuszczalne jedynie przy obopólnej zgodzie Polski i Litwy. Zaniedbanie tej zasady ze strony jednego ze wspomnianych rządów zmusza rząd mój do zwrócenia na to tem baczniejszej uwagi, że zaniedbanie to pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla zachowania pokoju bezpośrednio obchodzące sowieckie republiki. Rząd mój ma nadzieję, że rządy polski i litewski uznają za możliwe rozstrzygnięcie polubowne sporu powstałego i sądzi, że jego własne międzynarodowe położenie jest związane z takim albo innym obrotem tej sprawy. Dlatego gotów jest współpracować w osiągnięciu wspomnianego celu o tyle, o ile obie strony uznałyby, że krok jego podjęty samodzielnie, albo łącznie z innymi bezstronnymi rządami przyczynić się może do zabezpieczenia pokoju i do złagodzenia powstałych konfliktów.

Zechciej Pan przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienia mego głębokiego szacunku.

(—) Cziczerin.

Odpowiedź Rządu polskiego.

Na notę powyższą minister spraw zagran. Skrzyński odpowiedział następującą notą, skierowaną dnia 24. lutego do p. Leonidasa Obolenskiego, posła rosyjskiego w Warszawie.

W odpowiedzi na notę Pańską z dnia 17. bm., przy której przesłał mi Pan odpis pisma p. komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziczerina, mam zaszczyt zakomunikować co następuje: **Wszystkie dążenia rządu polskiego są stale i niezmiennie skierowane do utrzymania i utrwalenia pokoju światowego, czemu rząd polski dawał niejednokrotnie wyraz.** Przejęty tym naczelnym postulatem interesu ogólno-ludzkiego rząd polski pragnąc załatwienia polubownego spraw spornych pilnie śledził ostatnimi czasy różne fazy konferencji lozańskiej i przypatrywał się z zimną krwią i spokojem zamachowi litewskiemu na Kłajpedę, który potępia. Troska zatem p. komisarza ludowego do spraw zagranicznych o zachowanie pokoju i uniknięcie wstrząśnień ogólnych znajduje w Polsce pełne zrozumienie i szczery oddźwięk.

Nie mogę nie wyrazić pełnego zdziwienia ze zwrotów użytych w nocie p. komisarza ludowego odnośnie do Ligi Narodów, do której Polska należy, tem bardziej, iż rząd rosyjski i jego komisarz ludowy brali udział w Warszawie i Genewie w pracach Ligi i mogli się zaznajomić z tendencjami pokojowemi i ideowemi tego zrzeszenia państw, których dowody zresztą niezbite doznała Rosja w akcji humanitarnej wysokiego komisarza Ligi, Nansena, niosącego pomoc głodnym na terenie republik sowieckich. Przechodząc do odpowiedzi na stanowisko rządu rosyjskiego odnośnie do interpretacji art. 3-go traktatu ryskiego uważam za konieczne stwierdzić, że nie odpowiada ona ani brzmieniu ani duchowi tegoż artykułu. Zaznaczyć przytem należy, że z podobną interpretacją poczynając od r. 1921. niejednokrotnie już spotkał się rząd polski ze strony R. S. F. S. R., na którą w tym duchu niewątpliwie usiłowano wpływać ze strony rządu litewskiego, zmierzającego celowo do zakłócenia tak wielce pożądanych dobrych stosunków między Polską a Rosją. W odpowiedzi na to za każdym razem rząd polski miał sposobność stwierdzić zupełną bezzasadność rzekomej interpretacji. W rzeczy samej art. 3-ci traktatu ryskiego miał oczywiście i zasadniczo na celu ustalenie całkowitego desinteressement Rosji w sprawach terytorjów, położonych na zachód od granicy, oznaczonej poprzedzającym artykułem 2. rzeczonego traktatu. Żadna zatem interpretacja nie może prowadzić do nadania temuż artykułowi 3-ciemu wprost odwrotnego znaczenia i z ustalonego w nim desinteressement rządu rosyjskiego uczynić wręcz na odwrót uzasadnionem jakiekolwiekbądź interweniowanie ze strony tego rządu. Rząd polski nie mogąc się dopatrzeć jakiegokolwiek uzasadnienia dla interpretacji rządu R. S. F. S. R. w sprawie polsko-litewskiej równocześnie stwierdza, w czem rząd litewski zdaje się być wyjątkowo jednej myśli z nami, że członkowie Ligi mogą w podobnych sporach korzystać z odpowiednich przepisów paktu Ligi Narodów, wyrażam zatem rządowi R. S. F. S. R. podziękowanie za propozycję udziału w polubownem załatwieniu sporu polsko-litewskiego, z której nie będzie mógł skorzystać, nie widząc możności jej zastosowania.

Proszę, Panie Pośle, przyjąć wyrazy mego prawdziwego poważania.

(—) Minister Skrzyński.

Rosyjskie noty protestujące

do rządów francuskiego, angielskiego i włoskiego.

Moskwa. (PAT).

Cziczerin wystosował do rządów angielskiego, francuskiego i włoskiego notę protestującą przeciwko decyzji rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy. Odpis noty powyższej doręczono również rządowi niemieckiemu. W nocie swej Cziczerin oświadcza, że rząd sowiecki dowiedział się z prasy o rozstrzygnięciu sprawie Kłajpedy przez mocarstwa sojusznicze. Próba rozwiązania tej sprawy, która w dużej mierze łączy się z ustaleniem równowagi na morzu Bałtyckiem bez wysłuchania Rosji i jej sprzymierzeńców wywołuje nowe niebezpieczeństwo konfliktów międzynarodowych. Już w grudniu r. ub. rząd sowiecki protestował przeciwko przyjęciu statutu Kłajpedy z pominięciem Rosji i jej sprzymierzeńców. Rząd rosyjski wskazał wówczas, że takie rozstrzygnięcie jest dla Rosji i jej sojuszników nieobowiązujące i przeto nie może być trwałem. Leśne gospodarstwo Rosji w znacznej mierze zależy od uregulowania komunikacji wodnej przez port kłajpedzki, który naogół ma wielkie znaczenie dla eksportu rosyjskiego. Ponieważ mocarstwa koalicyjne zighorowały zupełnie powyższą deklarację, muszą one wziąć na siebie dzisiaj całkowitą odpowiedzialność za następstwa, które wyniknąć mogą z przyłączenia Kłajpedy do Litwy na mocy decyzji rady ambasadorów. Rząd sowiecki zmuszony jest do-

magać się z powodu tej decyzji odszkodowania, żądanie którego przedłoży też w stosownej chwili państwom sojuszniczym. W szczególności rząd sowiecki zakwestjonować musi artykuł, który przewiduje dla portu kłajpedzkiego międzynarodową administrację z udziałem Polski. Artykuł ten jest poważnem naruszeniem interesów rosyjskich. Rząd sowiecki twierdzi dalej w swojej nocie, że ustanowienie międzynarodowej administracji żeglugi na Niemnie bez udziału Rosji jest niedopuszczalne. Do zarządu tej żeglugi zdaniem rządu sowietów należeć muszą przedstawiciele państw bałtyckich.

W końcu nota rosyjska zaznacza, że rząd rosyjski uzna tylko takie rozstrzygnięcie w sprawie Kłajpedy i żeglugi na Niemnie, które zagwarantuje wolność transportów rosyjskich na Niemnie i możność utrzymywania rosyjskiej flotyli rzecznej na tej rzece.

Co myślą o tem Francuzi?

Paryż. (PAT).

„Temps" omawiając protest Rosji dotyczący Kłajpedy, pisze między in.: **Nie rozchodzi się tutaj bynajmniej o stworzenie organizmu międzynarodowego dla uregulowania żeglugi** na Niemnie, lecz jedynie o zastosowanie **uchwał konwencji barcelońskiej, która ogranicza się do sformułowania reguł, dotyczących uregulowania komunikacji rzecznej na całym** świecie i ma na celu bezstronne uwzględnienie interesów wszystkich narodów. **Jeżeli interesy Rosji ucierpiały z powodu dotychczasowego stanu rzeczy żeglugi na Niemnie, nie było w tem winy sojuszników, lecz wyłącznie Litwinów, którzy zamknęli Niemen, aby w ten sposób szkodzić Polsce a jednocześnie przynieść szkodę i Rosji. Warunki konferencji ambasadorów** zmierzają do przywrócenia wolności żeglugi na Niemnie i przez to samo idą na rękę Rosji. Gdy Cziczerin dokładnie zapozna się z decyzją powziętą w Paryżu, stwierdzi on niewątpliwie, że i tym razem, jak we wszystkich podobnych wypadkach udział inspiracji Francji ma na celu zabezpieczenie narodowego interesu Rosji.

Mocarstwa sprzymierzone potępiają bezczelność litewską.

Warszawa. (PAT.).

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: **Na skutek wydalenia przez władze litewskie z Kłajpedy przedstawiciela Polski p. Szaroty,** delegat Polski przy Lidze Narodów zwrócił się w imieniu Polski **z protestem do mocarstw sprzymierzonych.** W odpowiedzi na to wystąpienie posłowie tych mocarstw odwiedzili w dniu 24 b. m. p. ministra spraw zagranicznych i złożyli w imieniu **konferencji ambasadorów następujący tekst noty, wystosowanej przez tę konferencję do rządu kowieńskiego:** Konferencja ambasadorów do przedstawicieli aliantów w Kownie. Uprasza się o zawiadomienie rządu litewskiego, iż według informacji, przesłanej przez konsula angielskiego w Kłajpedzie, **p. Budrys ogłosił się po wyjeździe władz alianckich wysokim komisarzem,** co więcej, do Kłajpedy wkroczyły regularne wojska litewskie. Wywieszono sztandary litewskie, zaś delegat polski został usunięty. **Rządy sprzymierzone protestują przeciwko temu pogwałceniu układu,** zawartego z komisją nadzwyczajną, powołaną dla **ustanowienia ustroju prowizorycznego, który winien panować na tem terytorjum, dopóki nie nastąpi przekazanie suwerenności w uzależnieniu od wykonania warunków określonych przez tę decyzję.** Z drugiej strony rządy sprzymierzone zwracają uwagę rządu litewskiego na odpowiedzialność, jaką on ściąga na siebie, **przybierając wobec Polski postawę niebezpieczną dla pokoju.** Rządy sprzymierzone, których rady poprzedniego postępowania zostały wysłuchane w Warszawie, pragną mieć nadzieję, **że rząd litewski nie pozostanie głuchym na ich wskazania i nastają w sposób jak najwyraźniej stanowczy, aby dał on przekonywujące** dowody swoich uczuć pokojowych, zarówno **w Kłajpedzie, jak i w stosunku do Polski.**

Pertraktacje polsko-litewskie.

Wilno. (PAT).

Dnia 23 lutego b. r., **w myśl porozumienia z przedstawicielami obu stron, nastąpiło spotkanie we wsi Smolniki nad Mereczanką.** Przedstawiciele **administracji polskiej z 3-ma wojskowymi ze strony litewskiej, którzy wyrazili w zasadzie swoją zgodę na rozpoczęcie pertraktacji co do zaprojektowanej linji delimitacyjnej pomiędzy administracją polską a litewską,** w podzielonym przez Ligę Narodów pasie neutralnym. Oficerowie litewscy i przedstawiciele polskiej administracji ustalili, że **na czas pertraktacji obie strony zaniechają wszelkich posunięć oddziałów straży granicznej i zaniechają wszelkich wystąpień nieprzyjaznych albo zbrojnych. W dniu 25 b. m.,** zgodnie z porozumieniem stron, mają stawić się w Karpiszkach upełnomocnieni przedstawiciele polskiej i litewskiej administracji, celem podjęcia **pertraktacji co do zaproponowanej ścisłej linji delimitacyjnej na terytorjum byłego pasa neutralnego.** Bliższa data i godzina spotkania mają być zakomunikowane przez przedstawiciela Litwy. **Delegat rządu upełnomocnit do prowadzenia pertraktacji komisję w składzie następującym: przewodniczący:** przedstawiciel urzędu delegata rządu **Kazimierz Okulik, członkowie: zastępca starosty wileńsko-trockiego M. Łukaszewicz,** komendant powiatowej straży granicznej major Winczewski, sekretarz komisji **Wacław Zajączkowski.**

Rada ambasadorów przekazała mocarstwom sprawę wschodnich granic Polski.

Warszawa. (PAT).

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: **Rząd polski złożył konferencji ambasadorów notę, w której zażądał uznania przez główne mocarstwa sprzymierzone istniejących granic Polski.** W odpowiedzi na to wystąpienie w dniu 24 b. m. odwiedzili p. ministra spraw zagr. posłowie reprezentowanych w konferencji ambasadorów państw i złożyli **oświadczenie treści następującej: Konferencja na posiedzeniu w dniu 21 lutego b. r. rozpatrywała żądanie rządu polskiego, zmierzającego do uzyskania od rządów sprzymierzonych za pośrednictwem konferencji ambasadorów, wypowiedzenia się w sprawie uznania granic wschodnich Polski, jak również granic z Litwą. Konferencja natychmiast zainteresowała temi żądaniami rządy sprzymierzonych.**

Austrja otrzymała 3 i pół miljona funtów szterlingów.

Wiedeń. (PAT.)

„Neues Wiener Journal" donosi: Austrjacki minister skarbu dr. Kienbeck odjechał już z Londynu i we wtorek poda do wiadomości plenum austrjackiej rady narodowej wyniki starań o kredyt tymczasowy w wysokości trzy i pół miljona funtów. **Pożyczka ta, której subskrypcja** rozpocznie się już w najbliższym tygodniu, da około biljon austrjackich koron, **przez co deficyt budżetu austrjackiego będzie pokryty prawie przez pięć miesięcy, a Austrja** uwolniona od najbardziej przygniatających ją trosk, będzie mogła poświęcić się sanacji swych finansów.



Ilustracja powyższa przedstawia bałwana, ustawionego na ulicach Moskwy, a wyobrażającego buddę. Jak już pisaliśmy kilkakrotnie, bolszewicy dla zohydzenia religji postawiali na ulicach Moskwy i Petersburga setki bałwanów, wyobrażających wszelakie religje świata. Pod bałwanami tymi urządzają zgromadzenia na których bezczeszczą religje, a bałwany opluwają. Onegdaj, zamieściliśmy takiego bałwana przedstawiającego prawosławie dzisiaj podany, to karykatura Buddy.

Liga Narodów zajmie się sprawami handlu.

Berno. PAT.

(Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Generalny sekretarjat Ligi Narodów zwrócił się do rządów państw będących członkami Ligi Narodów, jako też do rządu niemieckiego oraz Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Equadoru z zaproszeniem na konferencję mającą się odbyć w dniu 15 października 1923 roku, **która zajmie się formalnościami celnemi oraz innemi sprawami z tej dziedziny. Konferencja ma na** celu ujednostajnienie formalności celnych we wszystkich krajach, w szczególności w odniesieniu do wystawiania certyfikatów pochodzenia towaru, składów celnych i t. d., które to rzeczy w ich dzisiejszym stanie **tamują handel.** Do zaproszenia dołączony jest program konferencji.

Faszyści niszczą loże masońskie.

Wiedeń. (PAT.)

W Turynie wtargnęli faszyści do domu, w którym się mieści loża wolnomularska i zniszczyli urządzenie. Większość wolnomularzy, którzy przyłączyli się do faszystów, **na rozkaz** swej partji wystąpiło z loży.

Zapłacenie przez Niemcy odszkodowań jest jedynym ratunkiem Belgji.

Bordeaux. (PAT).

Baron Movins, przedstawiając w senacie belgijskim **sprawę długu publicznego Belgji, podkreślił powagę belgijskiej sytuacji finansowej,** wywołanej niepłaceniem odszkodowań. Bar. Mevins oświadczył mianowicie: Naszą je**dyną deską ratunku jest wypełnienie przez Niemcy zobowiązań, które podpisały w Wersalu, a od których po spełnieniu** zbrodni wywołania **wojny** starają się uchylić. Nigdy nie możemy zanadto pochwalać naszych rządów, naszych sojuszników oraz przyjaciół Francji za stanowisko, jakie zajęli wobec Niemiec, dłużnika **złej woli, niedotrzymującego** słowa i bez **honoru,** tak samo **zdecydowanego nie płacić,** jak był zdecydowany **nie oddać ani** jednego **ze zbrodniarzy,** którzy swoją obecnością i swoiemi zbrodniami podeptali naszą ojczystą glebę. Jeżeli Niemcy, zwolniwszy się od swego długu wewnętrznego do zera przez spadek marki, miałyby osiągnąć również zwolnienie od płacenia odszkodowań, to wyrządzone szkody wojenne w krótkim czasie stałyby się z punktu widzenia ekonomicznego i wojskowego większem **niebezpieczeństwem, niż były kiedykolwiek.**

Gwałtowne trzęsienie ziemi na wyspach Hawajskich.

Paryż. (PAT).

Aparaty seismograficzne w licznych miastach amerykańskich zanotowały gwałtowne **i długotrwałe trzęsienie ziemi**, którego ośrodkiem, jak się zdaje, są **wyspy Hawajskie.**

Co się dzieje w Gdańsku.

Echa obchodu Kopernikowskiego. — Dar papieski. — Nowe wybory do sejmu. — Z ostatniego posiedzenia sejmu. Rokowania polsko-gdańskie.

(Od własnego korespondenta).

Gdańsk w lutym.

Od niedawna istniejące towarzystwo przyjaciół polskiej nauki i sztuki w Gdańsku wręczyło przez swych delegatów ks. Dra Kantaka i dyrektora Grabskiego podczas uroczystości kopernikowskich w Toruniu komitetowi obchodowemu artystycznie wykonany adres uroczysty. Wspomniany adres podnosi między innemi, że Gdańsk pomimo granic państwowych nie przestał poczuwać się do ścisłej łączności z Pomorzem, którego historyczną stolicą był przez tak długie wieki jako siostrzane miasto Torunia, dzisiejszej stolicy województwa, tak, **że obydwa te grody stanowią jakoby dwie bramy przy wejściu i wyjściu Pomorza, klucze od morza i od lądu.**

Papież ofiarował dla biednych w wolnem mieście Gdańsku sześć miljonów marek niem. do dyspozycji tutejszych władz.

W jesieni b. r. odbędą się na obszarze wolnego miasta wybory do sejmu gdańskiego. Tutejszy „Dziennik gdański" wzywa drzemiące gdańskie społeczeństwo polskie do czujności, zorganizowania się i pracy, aby polska mniejszość mogła przeprowadzić przy nowych wyborach sejmowych przynajmniej 10 posłów polskich.

Na ostatniem posiedzeniu tutejszego sejmu wniósł senat preliminarz budżetowy dla wolnego miasta za lata 1922 i 1923. Podczas gdy budżet za rok 1921 wykazuje niedobór w kwocie 68 miljonów marek niem. przewiduje budżet wolnego miasta za rok 1922 równowagę między dochodami a rozchodami, preliminowanymi na sumę 45 miljardów marek niem.

Imieniem senatu wygłosili dłuższe mowy programowe prezydent Salun i senator finansowy Volckmann. Prezydent Salun zaznaczył **w swem przemówieniu, że stosunki sąsiedzkie między wolnem miastem a Polską zostały w ostatnim czasie nieco zamącone. Przechodząc do sprawy kłajpedzkiej zaprzeczył mówca nawiązując do informacji udzielonej przez polskiego prezydenta ministrów polskiej agenturze telegraficznej stanowczo, jakoby Gdańsk sekundował w sprawie tej Kownu.** Wreszcie wyraził prezydent senatu imieniem wolnego miasta żywe współczucie „udręczonym braciom w zagłębiu Ruhry".

W przyszłym tygodniu oczekiwane jest rozpoczęcie rokowań pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a wolnem miastem Gdańskiem, nad całym szeregiem aktualnych spraw o charakterze gospodarczym. Rokowania te odbędą się w Warszawie, pod przewodnictwem Dyr. Dep. Handl. Min. Przem. i Handlu, p. Tenenbaumem. Według przypuszczalnego programu rokowania obejmą następujące sprawy: 1) uprawnienia towarzystw polskich w Gdańsku; 2) Opłaty od węgla; 3) Uprawnienia towarzystw ubezpieczeniowych gdańskich na obszarze Polski; 4) Ujednostajnienie przepisów dotyczących akcyz i monopolów na obszarze Polski i Wolnego miasta oraz ewentualne zniesienie granicy akcyzowo-monopolowej między Polską a Gdańskiem. Poza tem rozpatrywane będą: Sprawa rozszerzenia obecnie obowiązującej listy towarów zakazanych do wywozu (wniosek wolnego miasta Gdańska) i ulepszenia połączenia telefonicznego między Warszawą a Gdańskiem przez zaprowadzenie nowego kabla.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Święta na kolejach.

Do czasu ustalenia dni świątecznych przez ustawę, ministerjum kolei wydało okólnik w sprawie obchodzenia świąt, wykazując następujące dni świąteczne jako obowiązujące: 1. Wszystkie niedziele w roku, 2. Nowy Rok, 3. Trzech Króli, 4. Oczyszczenie M. B., 5. Zwiastowanie M. B., 6. Rocznica Konstytucji 3 maja, 7. św. Piotra i Pawła, 8. Wniebowzięcie N. M. P., 9. Narodzenie M. B., 10. Wszystkich Świętych, 11. Niepokalane poczęcie N. M. P., 12. Boże Narodzenie, 13. św. Szczepana, 14. Drugi dzień Wielkiejnocy, 15. Wniebowstąpienie Pańskie, 16. Drugi dzień Zielonych Świątek, 17. Boże Ciało. **Ministerjum wyjaśnia przytem, że święta obrządku wschodniego zasadniczo nie mogą być obchodzone, jako dni wolne od pracy.**

Dwa lata pieszo przez Syberję.

W tych dniach powrócił do swej wioski do Chełmna na Pomorzu z Syberji, gdzie przebywał kilka lat jako jeniec, niejaki Adam, syn tu zamieszkałego kolonisty. Podróż odbywał pieszo razem z 8-miu kolegami; jednak tylko on sam przeszedł tę olbrzymią przestrzeń, wszyscy inni zmarli w czasie owej 2-letniej podróży. Przybywszy do domu, zastał swą żonę zamężną z innym.

Nowy sposób zdobywania miljardów.

Na kresach wschodnich, zwłaszcza w okolicy Łucka, różne ciemne indywidua rozpuszczają od niejakiego czasu pogłoski, że polska marka wkrótce wycofana będzie z obiegu i straci na wartości. Przerażony tą wiadomością lud, usiłuje pozbywać się jak najprędzej waluty krajowej w zamian za walutę obcą lub za artykuły pierwszej potrzeby, przyczem spekulanci, obliczając nader nisko markę, dochodzą do olbrzymich zarobków.

Dwa bilety tramwajowe — 1 wiersz poetycki.

Zawodowy Związek literatów polskich w Warszawie, po porozumieniu się z redaktorami pism, ustalił na posiedzeniu w dniu 15 lutego b. r. minimum dla honorarjum autorskich w sposób następujący: 1. **honorarjum za 45 literowy wiersz prozy literackiej** (nowela, fejleton, krytyka literacka i artystyczna) **równać się ma cenie biletu tramwajowego za jednorazowy przejazd i 2. honorarjum za wiersz poezji równać się ma podwójnej cenie biletu tramwajowego.**

A więc mamy w swoim rodzaju miernik złoty.

Kontrabanda na Wileńszczyźnie.

Ludność wileńska podnosi skargi przeciwko władzom naszym, iż nie umieją, lub zbyt łagodnie zwalczają kontrabandę do Litwy. Skarb Państwa i ludność jest skutkiem tego stale krzywdzona. Zdaniem naszem, sprawą tą powinno się zainteresować szczególnie gorliwie nasze ministerjum spraw wewnętrznych.

5 miljonów dla posłów i senatorów.

Marszałek Sejmu i niektórzy posłowie otrzymali następujący telegram ze Stryja we wschodniej Małopolsce:

„Funkcjonarjusze warsztatów kolei państwowych w Stryju, chcąc wyrazić wdzięczność za wytężoną i ofiarną pracę nad poprawieniem losu kolejarzy i pragmatyki, ślą w całości przyznaną im na miesiąc styczeń premję w kwocie aż 5 miljonów Mk. (co wynosi po 3 do 4 tysięcy Mk. na pracownika) dla członków Rządu, Sejmu i Senatu do równego podziału bez względu na zapatrywania i przynależność partyjną. Suma ta jest do odebrania w kasie stacyjnej loco Stryj".

Podpisali za sekcję mechaniczną: Niwiński, Filjon, Czech, Borecki i Kraus.

Rozgoryczenie pracowników kolejowych rozumiemy i odczuwamy doskonale, sami walczymy stale o polepszenie bytu dla funkcjonarjuszy państwowych, ale taki krok uważamy za wysoce niewłaściwy i inicjator tego wniosku powinien był otrzymać 24 kije, gdyż wniosek ten jest lekceważeniem autorytetu rządu, sejmu i senatu.

Wykrycie olbrzymiej fabryki fałszywych dolarów.

Popłoch wśród posiadaczy waluty amerykańskiej. — Całe wsie wschodniej Małopolski są zasypane falsyfikatami. — Niektóre okolice Kongresówki i Wileńszczyzny są również poszkodowane. — I Kraków coś o tem wie... — Jak to było?

Przed dwoma dniami podaliśmy już w dziale najważniejszych wiadomości z całej Polski telefoniczną informację od naszego korespondenta z Warszawy, o wykryciu fabryki fałszywych dolarów w Celestynowie pod Warszawą. Obecnie otrzymujemy dalsze szczegóły w tej sprawie, które podajemy nawet dość drobiazgowo, gdyż chcemy z jednej strony ostrzec, ażeby lekkomyślnie ludzie bogaci nie wyzbywali się słabej wprawdzie, ale zawsze lepszej od fałszywej waluty polskiej, za rzekomo silną, z drugiej strony chcemy otworzyć oczy tym wszystkim, którzy w sposób lekkomyślny dają się naciągać oszustom.

Kupujcie tylko mniej dolarów, a dolary spadną bardzo rychło w kursie!

Sprawa przedstawia się następująco:

Już w roku ubiegłym urząd skarbowy stwierdził niezbicie, że w domu Nr. 5 przy ulicy Karmelickiej w Warszawie, mieści się skład fałszywych banderol. Do lokalu tego zostali delegowani urzędnicy ministerjum skarbu w towarzystwie policji.

Rewizja, pomimo szczegółowych poszukiwań, nie dała żadnych wyników i już zamierzano opuścić podejrzane mieszkanie, gdy wtem, jednemu z funkcjonarjuszy policji przyszło do głowy zapukać we framugę okna.

TAJEMNICZA FRAMUGA.

Deska wydawała głuchy odgłos, a po uniesieniu jej znaleziono wielki zapas fałszywych banderol do wódek i papierosów. Na samem dnie skrytki ujrzano maszynę litograficzną i klisze.

Właściciel mieszkania niejaki Iglicki został aresztowany, lecz po pewnym czasie zwolniono go za kaucją.

Urząd jednak skarbowy nie wyzbył się podejrzeń i poddał rodzinę Iglickich pod obserwację.

JESZCZE BARDZIEJ TAJEMNICZA HERBACIARNIA.

I rychło stwierdzono, że patrjarcha rodu, Abram Majer Iglicki zamieszkuje w Kołbieli pod Celestynowem i trudni się podejrzanemi praktykami. Wobec tego dwaj funkcjonarjusze urzędu skarbowego w Mińsku Mazowieckim wybrali się do niego w odwiedziny.

Stary Iglicki zamieszkiwał na pierwszem piętrze, a na parterze znajdowała się herbaciarnia, w której licznie zbierali się na konferencje jacyś podejrzani osobnicy.

O godzinie 3 po południu dnia 20 b. m. funkcjonarjusze skarbowi zapukali do drzwi prywatnego lokalu Abrama Iglickiego.

W tejże chwili w mieszkaniu powstał wielki popłoch i zamieszanie. Słychać było lamentujące głosy, bieganinę i przesuwanie mebli. Raptem drzwi się otworzyły, na schody wyskoczyła jakaś kobieta ze szkatułką w ręku i odtrąciwszy przybyszów, zbiegła na złamanie karku ze schodów.

Funkcjonarjusze udali się w pogoń za uciekającą, która, dobiegłszy do zarośli, upuściła szkatułkę i zdołała się ukryć.

CO BYŁO W SZKATUŁCE.

Urzędnicy zaprzestali pościgu, podnieśli szkatułkę i coprędzej wrócili do lokalu nad herbaciarnią, biorąc po drodze do pomocy miejscowych policjantów.

Mieszkanie zastano puste, lokatorowie przepadli, jak kamień w wodę.

Wobec tego mieszkanie opieczętowano i zajęto się zbadaniem zawartości szkatułki. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania, gdyż ujrzano tam ni mniej ni więcej, tylko 305 sztuk banknotów 20-dolarowych.

Wszystkie banknoty okazały się fałszywe, pomimo że były wykonane na prawdziwym papie-

rze dolarowym, czego dotychczas nigdzie nie spotykano.

Niezwłocznie zostały wysłane odpowiednie telefonogramy do Warszawy. Młody Iglicki został aresztowany, a w jego mieszkaniu przy ulicy Karmelickiej w Warszawie, pozostawiono wartę.

W końcu do zaimprowizowanej pułapki w Warszawie wpadli czterej synowie Abrama Iglickiego, ale stary nie dał się złapać.

Władze warszawskie do spółki z mińsko-mazowieckiemi zajęły się energicznie tropieniem ukrywających się członków rodziny i organizacji.

Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Abrama Iglickiego w Kołbieli, ujawniła szczegóły senzacyjne. Cały lokal był w największym nieładzie. Ślady na oknie i zapomniane na wieszadle palta świadczyły, że mieszkańcy uciekli, wyskakując z pierwszego piętra na ulice i zabierając ze sobą, co się dało.

CO ZNALEZIONO W DRUKARNI DOLARÓW.

Z pozostawionych przyborów do fabrykacji cennych papierków można wywnioskować, do jakiej perfekcji doszła ta sztuka.

Jedna z klisz, służąca do numeracji banknotów, posiadała podpis kasjera — Joan Buschke— inne miały podpisy już wyskrobane, co mówi samo za siebie.

Ale najdziwniejsze odkrycie polegało na znalezieniu zapasu oryginalnego papieru dolarowego, który przez ekspertów uznany został za fabrykat amerykański.

W komórce obok pokoju leżało 60 par butów policyjnych i 120 par cholew.

Igliccy mieli w całej Polsce licznych agentów, a przedstawicielstwa ich fabryki znajdowały się w Łodzi, Sosnowcu, Częstochowie, Krakowie i wielu innych miastach.

Trudno przewidzieć, jakie skutki pociągnie za sobą zdemaskowanie fabrykantów, zgóry jednak można powiedzieć, że ilość fałszywych banknotów dolarowych w Polsce jest niesłychanie wielka.

EKSPERCI ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W związku z powyższem Ministerjum skarbu zwróci się do rządu Stanów Zjednoczonych o przysłanie ekspertów, aby ustalić cechy rozpoznawcze fałszywych banknotów, wobec stwierdzenia autentyczności papieru.

DALSZE ARESZTOWANIA NA PROWINCJI.

Na prowincji aresztowano w jednym tylko dniu 20 osób i przeprowadzono liczne rewizje, które ujawniły nowe senzacyjne szczegóły.

O ile można wywnioskować z dotychczas przeprowadzonych badań, wsie w niektórych okolicach Kongresówki, Małopolski Wschodniej i okolic graniczących z Litwą kowieńską są wprost zalane fałszywemi dolarami.



Jest to holenderczyk Mynheer von Klees, który w swojem życiu wypalił tylko... 11 ton tytoniu. Jest to, zdaje się, najsilniejszy palacz na świecie.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek popoł.: „Zbójcy",
wieczór: „Janosik",
Wtorek: „Janosik".
Środa: „To co najważniejsze".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Poniedziałek: „Bajadera" (występ Elny Gistedt).
Wtorek: „Bajadera" (ostatni występ Elny Gistedt).

TEATR „BAGATELA".

Poniedziałek: „Wiera Mircewa".
Wtorek: „Wiera Mircewa".
Środa: „Wiera Mircewa".

(Do ilustracji tytułowej).

(l.). Obecna chwila przedwiosenna jest momentem, w którym wszystkie wielkie magazyny konfekcyjne w Paryżu urządzają wystawy tego, co będzie noszone w sezonie wiosennym. Areną takich wystaw stają się również teatry paryskie; teatr pod tym względem jest bardzo ważnym pomocnikiem w „lansowaniu nowych mód, w podkreślaniu tego wszystkiego, czego jeszcze nie było", a co stanie się specjalnym wdziękiem mody wiosenno-letniej.

Rycina nasza przedstawia szereg prześlicznych toalet, które ukazały się w Paryżu w teatrze „de la Potinière" na premierze sztuki pp. Rene Peter i Falka p. t.: „Pouche". Idąc kolejno od lewej do prawej strony toalety te przedstawiały się następująco: pierwsza to bezpretensjonalna suknia z krepy „majnuga" zielonego koloru o spódniczce plisowanej z szerokim pasem, kapelusz dzwonkowy modnego koloru kasztanowego. Druga to suknia wizytowa z „Marokellaine" pansowej, ubrana białymi guzikami; przy rękawach i na kieszonce haft ponsowy i błękitny na białem tle. Trzecia to toaleta z różowej krepy majunga; duży kołnierz koronkowy biały, kokarda u boku sukni ze wstążeczki zielonej. Czwarta suknia wieczorowa z różowej tafty, z pięknemi festonami zakończonymi srebrnemi perełkami.

Dalej widzimy na rycinie wspaniały płaszcz wieczorowy z aksamitem barwy koralowej, podbity gronostajami. Obok niego srebrna suknia wieczorowa, cała wyszywana w deseń z perełek białych i różowych; cały przód od pasa zrobiony jest ze srebrnej drapowanej lamy. Z kolei artystka grająca młodą pensjonarkę nosi sukienkę nawpół sportową z lekkiej wełny szarego koloru, przybraną skromnie haftem białym i zielonym. Ostatnia wreszcie, to toaleta z krepy majunga koloru hawanna; z przodu jakby fartuszek, zakończony dwoma szpicami, plisowany ze złotej krepy georgette.

POSIEDZENIE KOMITETU OBSZERNIEJSZEGO członków Zw. Lud. Nar. odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. o godz. 6 wieczorem (a nie jak wczoraj mylnie wydrukowano o g. 7.30), w lokalu Związku przy ul. Kopernika 8. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków niezbędna.

POGRZEB 15 ROKITNIAŃCZYKÓW.

Wczoraj przy udziale olbrzymich tłumów publiczności odbył się uroczysty pogrzeb 15-tu bohaterów szarży pod Rokitną, których zwłoki sprowadzone zostały z ziemi rumuńskiej do Krakowa. Już od wczesnego ranka dał się zauważyć niezwykły jak na niedzielę ruch na ulicach miasta, który koncentrował się głównie w śródmieściu. Ulice były przybrane flagami. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział przedstawiciele rządu, minister oświaty Mikułowski-Pomorski, marszałek Piłsudski, dyrektor departamentu w ministerstwie wyznań i oświecenia Dawidowski, w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrz Pusłowski.

Tajemnice medjumizmu.

Ma ono charakter wybitnie społeczny.

Był jakiś krótki okres, kiedy się zdawało, że medjumizm przestał być modą, zabawą i przedmiotem zainteresowań naszego społeczeństwa. Aż oto dowiadujemy się, że znowu w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, we Lwowie i Wilnie ludzie z zapałem godnym lepszej sprawy urządzają seanse, rozbijają się za medjami, tracą całe wieczory i noce na rozmowy... z duchami. Co druga kobieta twierdzi o sobie, że „podobno" jest dobrem „medjum". Pęd do urządzania seansów u nas nie jest bynajmniej związany z tendencją poważnego studjum tych zjawisk, ale jest wywołany ciekawością poznania naszej przyszłości. Największe zainteresowanie budzą z natury rzeczy medja „jasnowidzące", medja „wróżące". I jest rzeczą godną uwagi, że w ten sposób odnosi się do zjawisk medjumizmu najwięcej oświecona część społeczeństwa polskiego, t. j. inteligencja.

Wytłómaczenie tego zjawiska jest dość proste. Wszystkie wstrząśnienia lat ostatnich niczyich nerwów tak nie nadszarpnęły, jak inteligencji. Pozostała po wojnie przy życiu inteligencja polska, przedstawia jak najsmutniejszy obraz psychiki chorej i rozbitej.

Medjumizm jest w tem stadjum społeczeństwa chorobą jego organizmu psychicznego. Słusznie też zwalcza duchowieństwo nasze modę seansów, twierdząc, że wszystko, co się w naszem społeczeństwie zjawia pod formą somnambulizmu, medjumizmu i hypnotyzmu i t. d., a więc i t. zw. jasnowidzenie, oraz widzenie na odległość, ma podstawę chorobową. Nie zmienia to oczywiście w niczem faktu, że obok anormalnego i chorobowego jasnowidzenia, istnieje stan jasnowidzenia normalny i zdrowy. Ale ów zdrowy, normalny stan jasnowidzenia powstaje tylko w drodze wieloletniego rozwoju organów zmysłów naszych, duchowej czystości i cierpienia.

Wszystkie inne drogi rozwoju zdolności jasnowidzenia mają swe źródło w chorobie, w niedomaganiach naszego ustroju psychicznego i fizycznego.

Drogi to niebezpieczne, bo oplecione gąszczami samooszukiwania się i złud, z których nie łatwo wyplątać się. Trzeba ogromnej dozy krytycyzmu i trzeźwego rozsądku, aby na drogach tych nie zagubić się i nie zmarnować w sytuacji beznadziejnej.

Medjumizm w naszych czasach jest niczem innem jak chorobą i to chorobą infekcyjną, której rozszerzanie się jest analogiczne do epidemji tyfusu, cholery i hiszpanki. Dowodzi tego fakt pojawienia się medjów coraz to nowych po każdym odbytym seansie. Współczesna choroba medjumizmu nie ma nic wspólnego z głębszem, ezoterycznem ujęciem życia, ani z okultyzmem, ani z teozofją, ani ze starożytnym Egiptem, ani Indjami.

Wszystkim wierzącym w świat pozagrobowy, w możność porozumiewania się z duchami osób zmarłych, w obcowanie dusz wybranych i świętych z nami, nasuwa się pytanie, czy Opatrzność nie używa medjumizmu w pewnych momentach ważnych i przełomowych jako środka do objawienia Swej Najwyższej Woli? Wszakże dzieje ludów żyjących przed przyjściem Chrystusa wykazują nam niezbicie, że medjumizm kwitł we wszystkich starożytnych kultach religijnych i był szczególniejszą opieką kapłanów otaczany! Wszak grecka pytja, odpowiadająca na pytanie ciekawych, nie była niczem innem, jak medjum. Wszak Egipcjanie, Chaldejczycy, Rzymianie w specjalnych świątyniach chowali medja przeznaczone do przepowiedni!

Na to więc, tak zasadnicze pytanie jest tylko jedna odpowiedź. Oto, że od czasów Chrystusa rozwój ludzkości nie odbywa się już więcej na drodze inwolucji, ale ewolucji.

Droga ewolucji zaś wymaga od ludzkości rozwoju zupełnie innych zdolności niż te, które ludzkość dotąd znała. Krótko mówiąc, medjumizm nie tylko nie rozwija ludzkości, ale ją cofa, gdyż powduje zanik tych właściwości, jakie są jej potrzebne na nowej drodze życia. Wykluczonem jest zatem, aby Opatrzność dla wyrażenia swej Woli posługiwać się miała ożywieniem tych sił, które powodują rozkład i degenerację ludzkości w dobie obecnej.

Ludzkość 20-go wieku może tylko na jednej drodze dojść do poznania Woli Bożej, na drodze odrodzenia „z Ducha Świętego".

Medjów zaś współczesnych nie należy potępiać, jak to czyniono w wiekach średnich. Są to biedne, bardzo biedne, chore istoty, które trzeba leczyć żałością i współczuciem.

Z gości zagranicznych wziął udział w pogrzebie rumuński pułkownik Ramtefirescu. francuski major de Marezat, w imieniu polskiej Rady Narodowej w Rumunji jej prezes Czerkawski, prezes komitetu polskiego w Rumunji inżynier Włoszkiewicz, ksiądz kanonik Łukasiewicz, hr. Della Scala, oraz delegacja kolonji polskiej z Rumunji, w skład której weszli obywatele ziemscy z okolic Rarańczy. Goście przybyli do Krakowa o godzinie 8 rano, o godzinie 11 przyjęci śniadaniem przez wojewodę Gałeckiego, w którem wzięła również udział pani wojewodzina. W śniadaniu prócz wymienionych gości wziął udział książę-biskup Sapieha, wiceprezydent miasta Wielgus, generał Czikiel, prezes dr. Ostrowski i pułk. Jampolski. Punktualnie o godzinie 12 w południe wyruszył kondukt pogrzebowy z kaplicy szpitala załogi przy ulicy Wrocławskiej, dążąc ulicami Długą i Sławkowską ku rynkowi. Pochód otwierały szwadrony 8-go pułku ułanów i drugiego pułku szwoleżerów, za nimi postępowała piechota, następnie cechy ze sztandarami, delegacje młodzieży szkolnej, stowarzyszeń, m. i. stowarzyszenie byłych legjonistów tak krakowskich, jak i warszawskich. Korowód trumien umieszczonych na lawetach i przybranych bogato zielenią i wieńcami poprzedzał pochód delegatów niosących dziesiątki wieńców tak od rodzin, jak i od najrozmaitszych stowarzyszeń. Wśród wieńców wyróżniał się laurowy ze wstęgami biało-czerwonemi ofiarowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przywieziony przez rotmistrza hr. Pusłowskiego. Przy dźwiękach marsza żałobnego podążał pochód wolno przez wspomniane ulice, witany przez skupione tłumy publiczności, kierując się ku rynkowi. Tutaj wzdłuż linji A-B zatrzymało się 15 armat, na których lawetach spoczywały trumny ze zwłokami uczestników szarży pod Rokitną. Po pokropieniu zwłok i odprawieniu modłów przez księcia-biskupa Sapiehę i asyście licznego duchowieństwa nastąpiło udekorowanie trumien przez marszałka Piłsudskiego krzyżami Virtuti militari. Przy tej sposobności wygłoszono trzy mowy: jedną w imieniu Polaków rumuńskich wygłosił p. Czerkawski, ślubując w imieniu swoich rodaków zachować pamięć o bohaterach, oraz przyrzekając w imieniu swoich ziomków wystawienie pomnika ku czci poległych na ziemi rumuńskiej. W imieniu stowarzyszenia byłych legjonistów przemawiał jeden z delegatów, wreszcie wystąpił na mownicę wiceprezydent miasta dr. Wielgus, który w imieniu Krakowa złożył hołd bohaterom. Następnie przez ulicę Florjańską i przez otwarty Barbakan ruszył pochód ku cmentarzowi, gdzie po odprawionych modłach i wygłoszonych mowach artylerja oddała honorowe salwy, poczem trumny spuszczono do grobów. Pogrzeb skończył się około godziny 4.30. poczem odbyła się defilada wojsk biorących udział w pogrzebie przed generałem Szeptyckim.

„DOBRY PRZYKŁAD“. Na wczorajszy pogrzeb Rokitniańczyków przyjechał m. in. z Warszawy p. marszałek Piłsudski. Zauważono że ten najwyższy godnością oficer w Polsce ukazał się **w maciejówce, bez pasa oficerskiego i w dawnym mundurze austrjackim.** Jakże można potem wymagać przestrzegania przepisów wśród wojska, skoro kierownik wojskowej władzy wykonawczej okazuje tak ostentacyjne dla nich lekceważenie.

ILLUZORYCZNE ZNIESIENIE SZYNKÓW.

(ii) Niezależnie od uwag, wypowiedzianych przez posła M. Kozłowskiego, a podanych onegdaj w naszem piśmie na temat nowell do ustawy o zniesieniu szynków, warto się zastanowić nad samą ustawą.

Cieszą się poczciwi, naprawdę o naprawie Rzeczypospolitej myślący obywatele, że z chwilą wprowadzenia w życie ustawy znikną szynki, których zwinięcie orzeknie komisja powiatowa, czy wojewódzka.

Tymczasem tak nie jest. Znikną tylko — o ile komisje o tem orzekną — wyszynki wódki, zostaną zaś, połączone z nimi, wyszynki piwa z prawem podawania herbaty i kawy. Czyli, innemi słowy mówiąc,

proceder jawny przemieni się w tajny.

Bo czyż można sobie wyobrazić spelunkę, w której się będzie podawać piwo, herbatę i kawę, by w niej nie znalazła się i zacna, kochana wódeczka lub rum do herbaty?

Czyż nie wiemy, że i dziś podaje się w czasie zakazanym (od soboty do poniedziałku)

rum w filiżankach, a wódkę w szklankach

i to w najlepszych lokalach?

Szerokie masy społeczeństwa w odpowiedzi na akcję szynkarzy powinny **zażądać**

zmiany ustawy,

a to w tym kierunku, by szynki, o których komisje orzekną, że przestają być wyszynkami wódki, **zostały jako lokale bezwarunkowo zamknięte.**

Tylko zmniejszenie ilości piwiarń może przeciąć tajny proceder podawania wódki i zmniejszyć pijaństwo.

Zagadnienia naprawy skarbu.

Co mówił o tem w Krakowie poseł Zdziechowski? — W czem tkwią przyczyny dotychczasowego zła? — Obecne próby w rodzaju „tez belwederskich, miernika złotego i t. p.“ są fikcyjne. — Co powinno się natychmiast począć?

(a). Odczyt posła Zdziechowskiego, który się odbył w sobotę w Towarzystwie Rolniczem, zgromadził obok licznej publiczności i młodzieży akademickiej szereg wybitnych znawców spraw finansowych ze świata naukowego.

— Przyczyn naszych niedomagań finansowych, a w tej chwili nawet groźnego położenia Polski jest kilka: pierwsza, to

nienależyte wyzyskanie działalności Pol. Komitetu Narodowego,

który dał nam samodzielność polityczną, — wskutek czego wiele dzielnych pozycyj zdobytych przez Pol. Kom. Nar. stracono bezpowrotnie. Druga przyczyna złego tkwi

w niebywałych wydatkach na armję

ponoszonych przez państwo wskutek przeciąganej po wyprawie kijowskiej, wojny. Trzecia przyczyna leży w etatyźmie, pożerającym miljardy i utrudniającym machinę biurokratyczną, a stworzonym przez rząd Moraczewskiego.

Pierwszymi krokami ku uzdrowieniu finansów można nazwać usiłowanie min. Michalskiego, utrącone przez lipcowe przesilenie gabinetowe, stworzone przez p. Piłsudskiego. Obecny rząd gen. Sikorskiego wystawił również na czoło swego programu hasło „naprawy skarbu“, ale

oparł go na zgoła fałszywych podstawach.

Inicjatywą w drugim okresie usiłowań naprawy dał Prezydent Rzeczypospolitej zwołując znaną konferencję b. ministra skarbu.

„Tezy belwederskie“ w wielu swych punktach pozbawione były oparcia o rzeczywistość. — Obecny minister skarbu p. Grabski pomimo to nie wziął nawet tych tez za podstawę rządowego programu, tylko

stworzył własny zupełnie fikcyjny i bez żadnych podstaw realnych.

To podcina go też z dnia na dzień. Zasadą p. Grabskiego jest słuszne zresztą dążenie, aby podnieść podatki obecne do wysokości przedwojennej. Cóż z tego, kiedy w żadnym wypadku ludność nie potrafi podołać tym podatkom

i nikt z niej ich nie wyegzekwuje.

Ten sam brak realizmu przebija się z pomysłu o mierniku złotym.

Miernik złoty pociągnie za sobą niebywałą drożyznę

gdyż podnieci dążność do wyrównania cen naszych wewnętrznych z zagranicznemi.

Przeciw programowi p. ministra pos. Zdziechowski wysunął własną koncepcję. Przedewszystkiem więc należy podnieść stopę życiową społeczeństwa, aby mu pozwolić uregulować swoje stosunki finansowe, a następnie

wzmódz wskutek tego jego siłę płatniczą.

Wtedy będziemy mogli mówić o wysokich podatkach. Równowagę tę w życiu społeczeństwa należy przeprowadzić przedewszystkiem przez poważną i wydatną pomoc kredytową, przez którą załagodzi się również w wysokim stopniu zaognione stosunki społeczne w Polsce. Poza tem, wbrew teorjom p. Grabskiego

przed wprowadzeniem równowagi budżetowej należy przeprowadzić stabilizację waluty,

a nie naodwrót. Jest to jedyna podstawa do uzdrowienia naszych tak bardzo nieregularnych stosunków budżetowych. Stabilizację marki potrafimy przeprowadzić przy trzech warunkach, które się łączą ze sobą: psychiczny nastrój społeczeństwa, przychylny dla myśli naprawy, podobny do nastroju, jaki już istniał za min. Michalskiego. W związku z nastrojem będzie można zgromadzić bez większego wysiłku cały zapas złota nietylko skarbowego, ale znajdującego się w tej chwili jeszcze w posiadaniu prywatnem. Wkońcu zaś nieodzownym warunkiem przy stabilizacji jest

pełne zaufanie zagranicy,

która udzieli nam wówczas pożyczki w złocie, przez którą pokryjemy niedobory lat najbliższych. To jest program jedynie realny i możliwy do przeprowadzenia, ale już nie przez rząd gen. Sikorskiego, który stracił prędko zaufanie społeczeństwa. Rząd naprawy Rzeczypospolitej musi być przedewszystkiem oparty o trwałą i zdecydowaną większość polską w Sejmie.

Zanim ona się stworzy — w społeczeństwie winien wytworzyć się już przedtem odpowiedni nastrój na przyszłość. Rozumieć musimy wszyscy, że ofiary, i to wielkie, będą konieczne, ale poniesiemy je choćby z własną tymczasową szkodą, choćby na rachunek przyszłych nawet pokoleń. Dziś trzeba się w pierwszym rzędzie organizować, aby, gdy przyjdzie chwila, sam naród mógł stanąć w gotowości do własnej obrony i naprawy własnego państwa. Prelegent w gorących słowach podnosi tu doniosłość organizowania się młodzieży w szeregach wszechpolskich, w czem upatruje zapowiedź owego ducha organizacji całego społeczeństwa. Młodzież — mówił poseł — wniesie dla nas, polityków u steru stojących, to, co niesie ze sobą zawsze, t. j. serca.

Burza oklasków była nagrodą za wypowiedziany referat, pełen głębokich spostrzeżeń i uwag. Odczyt był ilustrowany cyframi, które najwymowniej wykazywały słuszność poglądów pos. Zdziechowskiego. Referent wyjaśnił, że opozycja stronnictw narodowych nie jest negatywnem zaprzeczaniem naprawy skarbu, ale że i ona niesie ze sobą hasła budowy i pozytywny program naprawy Rzeczypospolitej.

ZE SPORTU.

WYSTAWA LOTNICZA W SZWECJI.

W Gotenburgu odbędzie się w czasie od 20. lipca do 12 sierpnia b. r. pierwsza szwedzka wystawa lotnicza. Obejmuje ona następujące działy:

1) Aparaty lotnicze lądowe i wodne, zastosowania wojskowego, komunikacyjnego, sportowego, szkolnego i wiele innych.
2) Balony zwykłe, większe i sterowe.
3) Śrubowe.
4) Silniki oraz śmigła.
5) Sposób fabrykacji.
6) Przyrządy pomocnicze i pomiarowe.
7) Materjały surowe i półfabrykaty.
8 Organizację i modele portów lotniczych.
9) Naukę, literaturę, wynalazki i t. p. i 10) propagandę.

W celu propagandy wystawy zorganizowano specjalne biura w Berlinie, Londynie, Paryżu, Rzymie i Waszyngtonie.

Wystawa wzbudza weilkie zainteresowanie ze względu na jej prawdziwie międzynarodowy charakter i możność porównania wyrobów niemieckich z koalicyjnemi.

Porwanie zakonnicy z klasztoru.

Tajemniczy napad. — Jak w średniowieczu. — Zamaskowani napastnicy z flaszką chloroformu. — Uśpioną zakonnicę wywieźli autem. — Napad rabunkowy czy akt zemsty?

(l.) Wśród niezwykle osobliwych i wysoce dramatycznych okoliczności została niedawno pewna młodziutka

amerykańska zakonnica uprowadzona z klasztoru,

położonego koło Baltimore.

Zakonnica ta, licząca lat 23, a nosząca w zakonie miano Siostry Cecylji, została uprowadzona w biały dzień właśnie w chwili, gdy jednej z uczennic klasztornych udzielała lekcji gry na fortepianie. Uwodziciele zaopatrzeni we flaszkę chloroformu i maskę do narkotyzowania, wtargnęli do sali, w której odbywała się lekcja, a obezwładniwszy zakonnicę,

zachloroformowali ją,

poczem zanieśli do czekającego przed bramą samochodu i wywieźli.

Gdy nieprzytomna na razie Siostra obudziła się, ujrzała, że znajduje się w zupełnie dla niej obcym

tajemniczym domu,

co do którego nie może zorjentować się do tej pory, tak samo, jak nie zdaje sobie sprawy co się z nią działo od chwili, w której popadła w uśpienie, aż do momentu przebudzenia.

Młodziutka zakonnica przekonawszy się, że nikt jej nie strzeże i nie jest pod niczyją ochroną, uciekła natychmiast z tajemniczego, stojącego na odludziu domu i udała się

na poszukiwanie policji;

tam dopiero przekonała się, że uprowadzono ją na odległość 70 kilometrów od klasztoru. Aby wydostać się na wolność, musiała ubrać się w zarzutkę męską, leżącą w pokoju, w którym uśpiona powróciła do przytomności; jej szatę zakonną zdarli z niej bowiem bandyci, gdy była uśpiona. Owa zarzutka jest dotąd jedynym punktem zahaczenia dla policji, napastnicy bowiem

zniknęli bez śladu.

Niewiadomo nawet, czy całe to osobliwe porwanie było zwykłym napadem rabunkowym, czy też aktem czyjejś osobistej zemsty. Że cała historja nie była wymysłem fantazji danej zakonnicy, świadczą zeznania wezwanych przez policję innych Sióstr zakonych, które bezpośrednio po porwaniu swej towarzyszki udawszy się do sali, będącej terenem działania, poczuły tam silną woń chloroformu.

Nowy środek na odmładzanie się

(l.) Słynnemu w ostatnich czasach lekarzowi paryskiemu Woronowowi i jego „małpiemu" sposobowi odmładzania się grozi poważna konkurencja: Oto profesor Burton Seammell z Radium Institute w Douvres odkrył, że przy pomocy radio-fosfatu, człowiek może się w nadzwyczajny sposób odmłodzić i nabrać nowych sił żywotnych. Stosując podobno kurację radioaktywną „człowiek może dożyć lat 125-ciu, pozostając świeżym jak róża."

A zatem wszyscy „nadwątleni" wiekiem, a zawsze żądni życia i jego rozkoszy mężczyźni zaczną niechybnie nowe pielgrzymki do Douvres, przez co spaść mogą w cenie słowa dra Woronowa no i... małpy w Paryżu.

Narzeczony poderżnął gardło narzeczonej, poczem ją okradł,

Na drodze z Cegłowa do wsi Pełczanka gm. Cegłów znaleziono kobietę z poderżniętem gardłem Okazało się, że jest to 22-letnia Marjanna Jarzębska, mieszkanka wsi Pełczanka.

Przy oględzinach stwierdzono pęknięcie czaszki i przerżnięcie krtani w dwóch miejscach. Jarzębską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Mieni, gdzie po dokonaniu operacji, zmarła wskutek upływu krwi.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Jarzębska miała narzeczonego Bolesława Łaskusa, mieszkańca wsi Rudniki w gm. Cegłów, z którym miała pojechać do Warszawy w celu poczynienia sprawunków w związku z weselem. Przed wyjazdem Łaskus radził narzeczonej, aby zabrała z sobą wszystką posiadaną gotówkę. Pomiędzy narzeczonymi były nieporozumienia na tle zazdrości. Powyższe dane rzuciły podejrzenie, że sprawcą tego mordu był Bolesław Łaskus, który uporczywie zaprzeczał temu. Przy rewizji dokonanej w mieszkaniu i zabudowaniach Łaskusa, dowodów zbrodni nie ujawniono. Przy osobistej jednak znaleziono 134.500 Mk. W tej liczbie były dwa banknoty po 10 tysięcy Mk. ze śladami krwi i odciskami palców Łaskusa. Po przedstawieniu mu zebranych poszlak Łaskus przyznał się do winy.

Zbrodniarza aresztowano. Będzie on oddany pod sąd doraźny.

110 tys. uczestników w pogrzebie.

Jak donoszą pisma poznańskie wczoraj odbył się pogrzeb 7 osób rodziny Kostery, zamordowanych w Piątkowie — o czem donosiliśmy już. W pogrzebie wzięło udział 110 tysięcy osób!

Co się dzieje w kraju.

Drohobycz.

Z ŻYCIA PUBLICZNEGO.

Od czasu minionej akcji wyborczej do Sejmu i Senatu — w tut. życiu publicznem polskiem nastała zupełna cisza... Ale za to intenzywnie pracują mniejszości narodowe, pod wodzą posłów i senatorów sjonistycznych, zjeżdżających tu ciągle dla otrzymania kontaktu ze swymi wyborcami. O innych zaś nie dałoby się to niestety — powiedzieć. Czyżby już w tak dalekiej mierze ogarnęła Polonję tut. apatja, że nawet najwytrwalsi z najwytrwalszych jej przywódców opuszczając ręce — zdają się skazywać tut. całe życie narodowe polskie na los przypadku?!

WŚCIEKLIZNA.

W ostatnich tygodniach poczęła się szerzyć u nas w zastraszający sposób wścieklizna u psów, ofiarą których padło bardzo wiele osób. Możeby tut. władze, a w szczególności pan weterynarz miejski Czubatyj — użyciem radykalnych środków zaradczych — położyli kres tej okropnej zarazie.

Z RUCHU WSPÓŁDZIELCZEGO.

Z początkiem b. m. w gmachu „Sokoła" otwartą została „Szwalnia Koła Polek", jako Spółka z ogr. por. Nowej polskiej placówce, opartej na czysto polskim kapitale zakładowym — powstałej dzięki zabiegom grona tut. pań, a w szczególności p. Drowej Piechowiczowej, Klejowej i in., należy życzyć serdeczne „Szczęść Boże". Sądzimy, iż społeczeństwo tut. poprze skutecznie tę placówkę, zapewniając jej jak najszerszy rozwój.

Trójka mocarna. 32

(Powieść)

Wynalazek ukończony. — Śmiałe plany Eryka Truwora. — Sylwester wraca myślą do Trentonu. — Tęsknota za ukochaną.

Po ostatniej przepracowanej nocy cisnął Sylwester swój ołówek i uśmiechnął się ze szczęścia i dumy. „Heureka" zwycięskiego badacza dobyło się z jego ust. Poczem upadł i pogrążył się w głębokim śnie, podobnym do śmierci.

Miłośnemi rękami ułożyli go na łożu.

Atma czuwał przy nim.

Eryk Truwor nie mógł wytrzymać w ciasnych pokojach. Z nabrzmiałem sercem wybiegł, by w samotności w otwartem polu zapanować nad swemi myślami i planami.

A były to niesłychanie śmiałe myśli i plany, nurtujące z nim od tygodni. Teraz poczynały one nabierać kształtów. Już od godziny tłukł się po głębokim lesie, nie wiedząc nawet, jak się tam dostał. Pędził teraz pod górę po stromych pochyłościach, zarośniętych trawą. Żwirowisko i skalne bryły hamowały jego kroki. Gdy dotarł wreszcie na szczyt, odetchnął pełną piersią. Głęboko u jego stóp płynęła rzeka. Jej szum tylko głucho przedostawał się tu na górę. Gęste obłoki mgły snuły się po ścianach doliny. Świeży powiew przeszedł wierzchołki. Eryk Truwor odsłonił głowę, a wiatr mu chłodził rozpalone czoło. Usiadł na skalnej bryle nad brzegiem przepaści. Tak siedział długo w ciszy.

Głosy minionych, ostatnich nocy, pomieszane i dorywcze, sharmonizowały się teraz w jasną i potężną melodję, we wzniosłe uczucie, pełne ufności i wiary, w spokój i siłę. Siłę swą czerpał Eryk Truwor z przyrody, ze skalnych urwisk, z ciemnych zieleni jodeł i wierzchołków odległych grzbietów górskich.

Umysł jego ogarniał w tej chwili dalekie przestrzenie i czasy, wiązał teraźniejszość z minionem i z przyszłością. Jak żywe stanęły przed oczyma wspomnienia z Pankong Tso. Słuchał tam nauk i przypowieści, wykładanych zawsze z tem samem przekonaniem i wiarygodnością, które on jednak przyjmował z nie dowierzaniem. Teraz wybiła godzina, którą mu z uśmiechem i pewnością siebie przepowiedział przeor w Pankong Tso.

Godzina przemienienia!

Gdy niedawno temu pojął doniosłość wynalazku Sylwestra, gdy zrozumiał, że z jego pomocą będzie mógł światu dyktować nowe prawa, swoje prawa, wtedy wielkość tej myśli przeraziła go i przygniotła. Dziś się to rozstrzygnęło.

To przeznaczenie przemawiało przez usta staruszka w Pankong Tso, wybrawszy go sobie za swe narzędzie.

Mocnym krokiem powracał do Linnais. Był pewien zwycięstwa.

Przepełniała go i unosiła myśl jego posłannictwa.

Z długiej drzemki obudził się Sylwester pokrzepiony. Wynalazek... elektroradiator... konstrukcja, wszystko to majaczyło mu się sennie.

Teraz, gdy dokonana została lwia część pracy, gdy dzieło jego zostało udoskonalone, powróciły myśli jego ku dawnym rzeczom: Pobiegły one do Trentonu do Jany.

Nie mógł siebie pojąć. Jakże się to stało, że w tych dniach pracy mógł zupełnie zapomnieć o Janie? Czy zagadnienie go zaczarowało? Czy działały może jakie inne wpływy? Nie znalazł na to odpowiedzi.

W myślach widział swą ukochaną. Widział ją w małym ogródku przy domu pielęgnującą swe ohlubieńce, kwiaty. Widział ją w pokoju w świetle lampy, widział jej miłe obejście, widział, jak przy rozmowie delikatny róż rumienił jej lica, a oczy jej promieniały. Widział ją, jak lekkim, tanecznym krokiem u jego boku szła przez pola gdy dzień się do snu układał.

Potem ujrzał doktora Glossina i zdjęła go troska. Musiał wrócić do Jany, musiał ją osłonić, uprowadzić w bezpieczne miejsce. Miłość i trwoga mieszały się w jego uczuciach.

Z niecierpliwością oczekiwał powrotu Eryka Truwora. Gorączkowo przedstawił mu swe plany i życzenia. Wynalazek został ukończony, wykonanie jego jest tylko drobnostką. Jeżeli bez jego współpracy, potrwa trochę dłużej, to cóż to szkodzi?

Z niewzruszonym spokojem wysłuchał Eryk Truwor życzeń Sylwestra.

— Więc z powodu kobiety chcesz zdezerterować i opuścić nas?

— Zdezerterować? Skąd taki wyrzut z twojej strony? Raczej z ust Jany byłby uzasadniony.

— A nasze posłannictwo?

Eryk Truwor wypowiedział to mocnym głosem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 250. — Układ tabelaryczny Mk 500. — Nadesłane Mk 600. — Komunikaty po kronice Mk 800. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 900. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 1200. — Drobne ogłoszenia po Mk 100 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 200 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

GOSPODYNIĘ, kucharkę, umiejącą bardzo dobrze gotować, tylko z najlepszemi świadectwami przyjmie zaraz Stanecka, Dom, Rynek p. Montowo (Pomorze). 603

MASZYNISTA zdolny i pracowity potrzebny do Parowej Fabryki dachówek i cegieł. Uwzględnia się tylko podania zaopatrzone w odpisy świadectw z wymienieniem żądanych poborów. Zgłoszenia pod Nr. 598 do „Gońca Krakowskiego“. 598

POMOCNIKA fryzjerskiego przyjmie Niedzielski Czarnków ul. Wileńska 27. 602

Poszukują posady

RUTYNOWANA gospodyni lat średnich poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia „Goniec“ pod „Gospodyni“. 623

RUTYNOWANY książkowy bilansista, poszukuje w zakres książkowości wchodzącej — pracy w godzinach popołudniowych. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „buchalter“. 620

ROLNIK i gorzelnik obeznany z książkowością z dziesięcioletnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „999“. 619

GOSPODYNI niemka dobrze obeznana w gospodarstwie domowem i wiejskiem wzorowa czysta dobrze gotująca poszukuje posady do samotnego Pana, zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „Uczciwa“. 611

LEPSZA gospodyni poszukuje posady samodzielnej zarządczyni u samotnej osoby, dobrze gotująca czysta oszczędna łagodnego usposobienia wiek średni. Zgłoszenia Kraków Rynek 34 IV piętro u P. Nawrotowy. 612

OSOBA w średnim wieku, inteligentna uczciwa, jagodna znająca dobrze gospodarstwo wiejskie szuka posady gospodyni we dworze. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Praca“. 618

ZDEMOBILIZOWANY kupiec z branży kolonj. delik. z dobremi świadectwami, oraz obeznany z pracą biurową poszukuje posady pomocnika lub ekspedjenta zaraz. Oferty upraszą S. J. Leszno ul. Wielka-Polna 21. 617

Kupno

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca Krakowskiego“. 589

FOTOGRAFICZNY aparat lusterkowy z „Heliarem“ kupię. Zgłoszenia pod „Heliar“ do Adm. „Gońca Krak.“ 590

KUPIĘ maszynę do szycia firmy „Singer i Ska“. Zgłoszenia pod „Gotówka“ do Adm. „Gońca“. 380

KUPIĘ pianino używane dobrej marki i ładnym tonem do 1.500.000 Mkp. Zgłoszenia „Pianino“ — Miechów. 574

KSIĄŻKI każdego rodzaju, oraz całe księgozbiory kupuje po cenach najwyższych „Księgarnia Powszechna“, Lwów, Rynek 29. 384

Sprzedaż

OTOMANY, wózki dziecięce własnego wyrobu, sprzedaje Piecnowicz Kraków, Mikołajska 7. 658

MŁYN PAROWY na polskim Górnym Śląsku 5 minut od kolei - 2 walce 1 kamień najnowszych konstrukcji do sprzedania. Zgłoszenia: Alfons Reszka Imielin powiat Pszczyna. 622

LOKOMOBILĘ Ruston Procław 28—35 H. P na kołach gotową do użytku oraz płachty nieprzemakalne podwójnie i impregnowane na pokrycie wagonów sprzeda, Walenty Surma Sowliny p. Limanowa Małopolska. 628

SPRZEDAM buciki wysokie, boksowe czarne Nr 36. prawie nowe. Adres poda Adm. Gońca. 573

KASPRY, Walce, Motory, ...mienie, Turbiny, ...misje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4. 450

FABRYKA kapeluszy I. Grossa, Kraków Stradom 27, już rozpoczęła sprzedaż i fasonowanie damskich kapeluszy słomkowych według najnowszych modeli. W interesie P. T. Klijenteli jest zatem wskazane wcześniej uskutecznić zlecenia. 568

Willa w Puszczykowie na sprzedaż. Zgłoszenia. Wojciechowski Puszczkowo, Willa Klara. 607

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Garty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, cynkowa, Beczki, poleca 449
„PILOT“ LWÓW, ul. Batorego 4.

DOBRZE zaprowadzone przedsiębiorstwo zbożowo-węglowe z lokalem w centrum miasta Poznania do odstąpienia. Zgłoszenia pod S. 4446 do „Reklamy Polskiej“, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 6. 606

HERBATNIKI angielskie (Mixad Cakes superieurs) próbny pakiet cztery kilo netto około 1.200 sztuk wysyła opłatnie za nadesłaniem Marek 28.000. Parowa fabryka ciast angielskich Stanisław Gurgul, Jarosław. 547

FORTEPIAN krótki, wiedeński, o płycie metalowej, krzyżowy, fotel rzeźbiony, antyk, skrzynka grająca z 28 nutami stalowemi, do sprzedania. Do oglądnięcia Plac Franciszkański 7, II. p. od 4-5 codziennie. 657

Ofiarujemy do bieżącej dostawy
masło deserowe, twaróg, ser śmietankowy, okrągły i w bochenkach.
MICHAŁEK i Ska
Poznań, Piaskowa 8. Tel. 52—60. 585

WILLA o 4 pokojach i kuchni wolnych budynki gospodarcze — z gruntem łącznie około 4 morgów do sprzedania. Zgłoszenia tylko osobiste, Salz ul. Twardowskiego Nr. 9 od 2 do 3. 512

REALNOŚĆ w Bochni sprzedam zaraz, Węgiarski, Kraków, Gołębia 5. 508

!!Tanio!!

materjały bielskie na ubrania i kostjumy KRAKÓW, Powiśle 10, II p. 446

Lokale

DAM 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, piwnicą, ogrodem i dopłatą w Krzeszowicach za 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. Zgłoszenia pod „P. C.“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 587

MIESZKANIE dwa pokoje kuchnia łazienka do wynajęcia w domku stojącym w ogrodzie za wyrestaurowanie tegoż. Bliższa wiadomość Biuro Architektoniczne Karmelicka 35. 632

ZAMIENIĘ 8 pokoje w Bydgoszczy na 3 lub 2 w Krakowie, Wieliczce, Bochni, Nowym Targu. Oferty: Bydgoszcz. Grudziądzka 5. Chemicki. 538

W. KUCHARSKI
SP. AKC.
Fabryka drutu i wyrobów drucianych
(przedtem J. Górecki, W. Kucharski i Sp. Tow. Akc.)
Kraków-Podgórze, ul. Romanowicza 5.
Telefon Nr. 277. 461

DRZEWO OPAŁOWE

BUKOWE SUCHE — wagonowo zaraz dostarcza „MELMA“, Ska dla handlu i przemysłu, Lwów, ulica Zyblikiewicza 24. — Zapas do 400 wagonów. 478

Pończochy gumowe
Dla cierpiących na żylaki.
Bandaże przepuklinowe
wszelkich systemów.
Pasy brzuszne
i wszelkie 625
Aparaty Ortopedyczne, Protezy, Gorsety i t. p.
poleca:
Ludwik Knapiński
KRAKÓW, ul. Mikołajska 7.
Tel. 505.

Katalog bardzo ciekawych i zajmujących **książek** wysyła na żądanie DARMO **Księgarnia H. Wahla w Przemyślu.** Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. 673



Tylko
„KAPS“ tępi radykalnie
MYSZY i SZCZURY
Żądać w składach aptecznych i aptekach.



Najlepszy do użytku w kuchni jest tłuszcz jadalny „CERES“.

„KSIĘGARNIA POLSKA“
Tow. Akc. Księg. Polsk. na Śląsku
KRÓL. HUTA, ul. Wolności 16
Katowice — Mysłowice
poleca swój dobrze zaopatrzony Sortyment
Niemieckie książki
wszelkich gałęzi wiedzy po cenach oryginalnych.
Obliczanie marek polskich według kursu dziennego.
634

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.